

Voy Anuszkiewicz, Dzień Matki (2021)

Gdy za oknem szarość panoramy
i od kilku dni słońce jest schowane

nawet księżyc rezygnuje
też czuje przemęczenie
od świata który wiecznie czeka na zbawienie

od podłej koalicji łowców zakłamanych
dla mamony-boga
sa dzisiaj oddany

a gdy szpony tych szyderców
są nie do pokonania
przypominam słowa matki
gdy tuliła mnie przed spaniem

nie ma tego złego
co na dobre by nie wyszło
a wiec czekam
matko czekam
lata płyną w tempie Wisły
nie ma tego złego
co na dobre by nie wyszło
a wiec czekam
matko czekam
lata płyną w tempie Wisły